

Inwestycje w krajową produkcję ważnym trybikiem w polityce lekowej i rozwoju pocovidowej gospodarki



Fot. iStockphoto.com

Pandemia COVID-19, powtarzające się lockdowny i zamykanie granic ujawniły, jak ważna jest lokalna produkcja leków. Wytwarzanie farmaceutyków w kraju daje niezależność i pozwala uniknąć przerw w ich dostawach, które mogą mieć fatalne skutki m.in. dla pacjentów z chorobami przewlekłymi. Przykładem firmy farmaceutycznej, która od wielu lat rozwija rodzimą produkcję, jest Servier. Firma ta w ciągu ostatnich 24 lat zainwestowała w zlokalizowany na warszawskiej Białołęce zakład produkcyjny Anpharm już blisko 200 mln zł. Dziś jest szansa, aby wartość tej inwestycji podwoić, zwiększając zdolności produkcyjne, transferując do kraju nowoczesne technologie wytwarzania leków, a także wspierając rozwój gospodarki w tak trudnym, pocovidowym czasie.

– *To wszystko jest możliwe, wymaga jednak stworzenia atrakcyjnych dla inwestorów warunków do ulokowania właśnie u nas dużych funduszy, wspierających rozwój krajowej produkcji i lokalną gospodarkę* – podkreśla Joanna Drewła, dyrektor generalna Servier Polska. – *To nie są puste słowa. Stoją za nimi konkretne liczby. Tylko przez ostatnie 11 lat firmie Servier w Polsce udało się wypracować blisko 820 mln zł wartości dodanej, które w postaci po-*

datków, wynagrodzeń dla pracowników i inwestycji przyczyniły się do rozwoju gospodarczego nie tylko sektora farmaceutycznego, lecz także innych branż. W kraju jesteśmy już blisko 30 lat, więc ten bilans w ujęciu globalnym jest jeszcze większy – dodaje.

Przejrzysty, przewidywalny i stabilny system związany z polityką refundacyjną jest ważnym, wręcz niezbędnym elementem, jeśli chcemy mówić o bezpieczeństwie leko-

wym w Polsce, o dużych inwestycjach w krajową produkcję leków uniezależniającą nas od azjatyckich dostawców czy o transferze nowoczesnych technologii stawiających nas równolegle do europejskich standardów wytwarzania leków. Tylko taki system, oparty na dialogu i partnerstwie, może stanowić solidny fundament do tworzenia odpowiedzialnej polityki lekowej, za którą będą stały rozwój gospodarczy, inwestycje w krajową produkcję czy w działalność badawczo-rozwojową, a także poczucie bezpieczeństwa polskich pacjentów, że dostają swoje leki na czas.

Priorytetem dla każdego systemu ochrony zdrowia powinno być zapewnienie pacjentom stałego, niezakłóconego dostępu do leków. Pandemia COVID-19 pokazała, że ciągłość tego dostępu może zostać brutalnie przerwana, jeśli opiera się ją na globalnych łańcuchach dostaw oraz na produkcji substancji czynnych (*active pharmaceutical ingredient* – API), półproduktów lub gotowych leków w krajach azjatyckich. W celu maksymalnego uniezależnienia naszego kontynentu od wytwórców azjatyckich w grudniu ubiegłego roku Komisja Europejska przyjęła strategię farmaceutyczną dla Europy. To szereg regulacji i mechanizmów zachęt gospodarczych, które mają wspierać lokalną produkcję leków i niezawodne łańcuchy dostaw, a tym samym zapewnić bezpieczeństwo lekowe i zaspokojenie aktualnych potrzeb medycznych europejskich pacjentów, również w czasach kryzysów. Wytwarzanie leków i ich komponentów w Europie jest droższe niż w Azji ze względu na koszty pracy, energii i wymogi ochrony środowiska, dlatego głównym założeniem

strategii jest systemowe wspieranie konkurencyjności, innowacyjności i zrównoważonego charakteru uniijnego przemysłu farmaceutycznego.

Wdrożenie tych założeń jest realne również u nas, w Polsce. Wymaga to jednak dużych inwestycji, które w długofalowej perspektywie zwiększą zdolności produkcyjne zarówno na lokalny rynek, jak i na eksport. Przykład firmy Servier pokazuje, że jest to możliwe również w naszym kraju.

– *Dzięki inwestycjom w warszawski zakład wielkość produkcji w ostatnich 24 latach wzrosła ponad 100-krotnie, czyli z 500 tys. do blisko 53 mln opakowań rocznie (co oznacza 5 mln tabletek produkowanych dziennie), a liczba zatrudnionych osób zwiększyła się ponad dwukrotnie. Obecna produkcja w całości zaspokaja krajowe potrzeby pacjentów, a dodatkowo 63 proc. wytwarzanych leków jest eksportowanych na rynki wysokoregulowane, głównie w krajach Unii Europejskiej, m.in. do Francji, Chorwacji, Słowenii, Słowacji, Czech, Litwy, Łotwy i Estonii* – mówi Pascal Baraffe, dyrektor zakładu produkcyjnego Servier – Anpharm.

Dynamiczny rozwój i kolejne inwestycje

Ponad 1,6 mln polskich pacjentów, m.in. z przewlekłymi chorobami kardiologicznymi, diabetologicznymi i neurologicznymi, przyjmuje leki, które produkuje Servier, przy czym niemal wszystkie leki firmy, które trafiają do polskich pacjentów, są wytwarzane w Polsce, na warszawskiej Białolece. Obecnie Anpharm jest jednym z szesnastu, a zarazem piątym co do wielkości zakładem wytwórczym firmy Servier na świecie. Transfer nowoczesnych technologii, modernizacja i rozbudowa obszaru produkcyjnego w warszawskiej fabryce szybko zaowocowały uzyskaniem europejskiego certyfikatu GMP (dobrej praktyki wytwarzania). Anpharm zdobył ten certyfikat jako pierwszy zakład w Polsce produkujący leki zgodnie z wymogami Unii Europejskiej i standardami GMP. Rozwój zakładu i inwestycje w jego moderniza-

„ Nowe inwestycje w krajową produkcję leków to nie tylko większe bezpieczeństwo lekowe, lecz także nowe miejsca pracy, wzrost PKB i poprawa bilansu handlu zagranicznego ”

cję są prowadzone konsekwentnie od lat. W tym czasie zostały uruchomione nowe linie produkcyjne – nowoczesna linia butelkująca (w 2011 r.) oraz linia PDA (*administrated doses preparation*) przygotowująca pojedyncze dawki leków dla pacjenta, wykorzystywane w szpitalach, sanatoriach czy domach późnej starości (w 2015 r.). W 2017 r. rozbudowano laboratorium analityczne, które realizuje niezbędne etapy kontroli jakości wytwarzania leków, w tym badania chemiczne, mikrobiologiczne, stabilności i profili uwalniania, a także kontrolę jakości materiałów opakowaniowych produktów leczniczych. W 2020 r. firma Servier kontynuowała proces inwestycyjny pomimo pandemii. Pod koniec ubiegłego roku otworzono nową linię butelkującą, zwiększając możliwości produkcyjne o kolejne 10–15 mln opakowań rocznie. Pozwoliło to skutecznie zabezpieczyć potrzeby polskich pacjentów oraz zwiększyć eksport leków.

– *Pandemia COVID-19 jest wyjątkowo trudnym okresem dla wielu branż, również dla sektora farmaceutycznego. Sprawiała, że centrala naszej firmy podejmuje decyzje inwestycyjne znacznie ostrożniej i decyduje się na lokowanie inwestycji tylko w tych krajach, które mają stabilną sytuację związaną z przewidywalną polityką lekową, więc możliwe jest w nich długoterminowe, perspektywiczne planowanie ambitnych inwestycji w nowoczesne technologie i w zwiększanie zakresu produkcji. My chcemy produkować coraz więcej i dlatego obecnie próbujemy ściągnąć do nas kolejne, bardzo duże inwestycje, które centrala planuje zrealizować w naszym regionie. Jest o co walczyć, bo mówimy o kwotach w wysokości ponad 220 mln zł, czyli o podwojeniu dotychczasowych, ponad 20-letnich inwestycji w war-*

szawskim zakładzie. Są to inwestycje planowane na najbliższe 5 lat, dzięki którym mamy szansę stać się fabryką o zasięgu globalnym, produkującą leki nawet na 70 światowych rynków – mówi Joanna Drewla.

Potencjał, który warto wykorzystać

Nowe inwestycje w krajową produkcję leków to nie tylko większe bezpieczeństwo lekowe, lecz także nowe miejsca pracy. To również wzrost PKB, bo przemysł farmaceutyczny jest jednym ze strategicznych sektorów polskiej gospodarki. Poza tym to poprawa bilansu handlu zagranicznego, bo dzięki nim możliwe będzie zwiększenie zakresu produkcji zarówno na potrzeby krajowe, jak i na eksport. Będzie to miało realny wpływ na zwiększenie innowacyjności polskiej gospodarki oraz na rozwijanie kompetencji polskich pracowników odpowiednio do wymagań regulacyjnych Unii Europejskiej. Niezmiennym priorytetem powinno pozostać niezakłócone dostarczanie polskim pacjentom leków identycznych jakościowo z lekami dla wszystkich innych obywateli Unii Europejskiej, a zatem równie skutecznych i bezpiecznych.

Polska ma potencjał, aby rozwijać ten sektor gospodarki, jednak tempo tego rozwoju zależy w dużej mierze od tzw. atrakcyjności inwestycyjnej, a więc przede wszystkim od polityki lekowej oraz udziału państwa w finansowaniu produktów leczniczych wytwarzanych lokalnie. ■

